

UZASADNIENIE

B. D. została obwiniona o to, że:

w dniu 9 lipca 2013 r. o godz. 09:37 na ul. (...). (...)vis a vis nr (...)w W.nie zastosowała się do ograniczenia prędkości określonego w przepisie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki H.o numerze rejestracyjnym (...)przekroczyła dopuszczalną prędkość o 29 km/h, co zostało zarejestrowane za pomocą urządzenia do pomiaru prędkości (...), to jest o wykroczenie z art. 92a kw

Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 6 lutego 2015 roku w sprawie II W 858/14:

1. uznał B. D.za winną tego, że w dniu 9 lipca 2013 r. o godz. 09:37 w W.na Al. (...)vis a vis nr (...)nie zastosowała się do ograniczenia prędkości określonego ustawą - w przepisie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki H.o numerze rejestracyjnym (...)przekroczyła dopuszczalną prędkość o 29 km/h, co zostało zarejestrowane za pomocą przyrządu do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym o oznaczeniu (...) (wyprodukowanego przez (...).H.M. a. s. Republika Czeska), tj. czynu z art. 92 a kw i za to na podstawie art. 92a kw wymierzył obwinionej grzywnę w wysokości 500 złotych;

2. pobrał od B. D. kwotę 50 złotych opłaty oraz zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zwrotu wydatków .

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła obwiniona B. D..

Wyrokowi zarzuciła:

naruszenie art. 183 § 1 kpk poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy obwiniona posiadała status świadka w sprawie o wykroczenie i mogła odmówić odpowiedzi na pytanie (wskazania osoby kierującej) wtedy, gdy odpowiedź taka narażałaby osobę na odpowiedzialność za wykroczenie co w konsekwencji skutkować ma niemożnością ustalenia sprawcy i przypisania obwinionej sprawstwa czynu.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie jej od zarzuczonego czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna .

Analizując całokształt zebranych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd rejonowy zebrał je w sposób wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia i należycie ocenił, co pozwoliło mu na wyprowadzenie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd ten ustosunkował się do wszystkich istotnych dowodów w sprawie, mając w polu widzenia określone między nimi rozbieżności i stanowisku swemu dał wyraz w zasługującym na pełną aprobatę uzasadnieniu.

Dlatego też dzieląc w całości ocenę dowodów zaprezentowaną przez sąd merytoryczny, sąd okręgowy nie widzi zasadniczych powodów, aby powtarzać okoliczności wyprowadzone w motywach zaskarżonego wyroku, co wiązałoby się z cytowaniem ich obszernych fragmentów. Poczynione przez sąd ustalenia faktyczne znajdują bowiem odpowiednie oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany wnikliwej i wszechstronnej analizie oraz ocenie, respektującej w pełni wymogi art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw. Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji, nie ma podstaw, ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału dowodowego ustaleń faktycznych w sprawie. Konfrontując ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie głównej dowodami trzeba stwierdzić, iż dokonana przez sąd rejonowy

rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym sąd ten dał wiarę i się na nich oparł.

Obwiniona w toku postępowania odwoławczego wносиła o uzupełnienie postępowania dowodowego (przesłuchanie świadka zamieszkałego w Ł.); wniosek ten złożyła dopiero na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 roku i ponowiła w dniu 7 lipca 2015 roku. Sposób i czas złożenia wniosku dowodowego wskazuje na tendencję doprowadzenia do odroczenia rozprawy i osiągnięcia celu w postaci przedawnienia karalności wykroczenia. Obwiniona składała apelację i wiedziała o postępowaniu odwoławczym; w szczególności miała wiedzę o terminach rozpraw w dniu 3 i 7 lipca 2015 roku. Składanie wniosku dowodowego dopiero na tych terminach należy uznać za intencjonalne

(zmierzające do umorzenia postępowania), tym bardziej, iż:

- w tezie dowodowej nie uprawdopodobniła, że w okresie zbliżonym do daty złożenia wniosku dowodowego, powzięła wiadomość o tym świadku (w toku całego postępowania składała oświadczenia odmiennie traktujące możliwość ustalenia kwestii, kto kierował pojazdem);

- nie sprowadziła świadka na terminy rozprawy w dniach 3 i 7 lipca 2015 roku.

Dlatego sąd odwoławczy uznał taki sposób procedowania strony jako zmierzający do przedłużenia postępowania i próbom destabilizacji skutecznie przeciwstawił się. Uznał tym samym, że zgromadzone w sprawie dowody są wystarczające do rozpoznania środka odwoławczego.

Przedmiotowa sprawa ma charakter poszlakowy; obwiniona konsekwentnie negowała swoje sprawstwo, a brak jest naocznych świadków inkryminowanego zdarzenia (samochód jadący z przekroczeniem prędkości został sfotografowany od tyłu).

Fakt, że w sprawie nie występują dowody bezpośrednio wskazujące na sprawstwo obwinionej, nie przekreśla jeszcze możliwości przypisania jej popełnienia zarzucanego czynu i pociągnięcia jej do odpowiedzialności za wykroczenia. W takiej sytuacji bowiem pełnowartościowy dowód sprawstwa mogą stanowić tzw. dowody pośrednie (poszlaki). Warunkiem wówczas niezbędnym jest jednak, aby poszlaki te, rozumiane jako udowodnione fakty uboczne, z jednej strony prowadziły w drodze logicznego rozumowania do ustalenia w sposób niewątpliwy owego sprawstwa, a jednocześnie pozwalały na wykluczenie innej wersji zdarzenia.

Całokształt materiału dowodowego pozwalać musi zatem na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych - poszlak, nie jest możliwa. Sąd rejonowy ustalił fakty stanowiące poszlaki; po ich analizie we wzajemnym powiązaniu prawidłowo przyjął, iż dają one podstawę do poczynienia dalszych ustaleń co do faktu głównego, tj. popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów przestępnych i swoje stanowisko prawidłowo uzasadnił oraz wykazał, że całokształt materiału dowodowego wyłącza inną interpretację przyjętych faktów; w konsekwencji odrzucił wersję lansowaną przez obwinioną, jako nieprawdopodobną, nieracjonalną, pozostającą w sprzeczności z zasadami życiowego doświadczenia i logiki.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż w dniu 9 lipca 2013 roku B. D. była wyłącznym użytkownikiem samochodu H. o numerze rejestracyjnym (...). Podpisała umowę o przydzieleniu jej samochodu służbowego do eksploatacji na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego. W świetle Regulaminu korzystania z samochodów służbowych nie mogła używać tego samochodu osobom trzecim. Przedmiotowy samochód mógł wprawdzie zostać oddany do dyspozycji innego lub innych pracowników firmy (...), ale na polecenie bezpośredniego przełożonego (okres użytkowania czasowego określał zarząd). Przekazanie odbywało się na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego i po powiadomieniu stałego użytkownika (zobacz: Regulamin ... k 66 – 67).

Z informacji spółki (...) jednoznacznie wynika, iż w dniu zdarzenia użytkownikiem przedmiotowego samochodu była obwiniona. Zwraca uwagę staranność prowadzenia dokumentacji w tym zakresie przez tę spółkę. W toku czynności wyjaśniających obwiniona ignorowała skierowane do niej działania wykrywcze organów procesowych; nie przesłała

na wezwanie pisemnej informacji o innym użytkowniku pojazdu, nie stawiała się na przesłuchanie w siedzibie Straży Miejskiej w W.. W postępowaniu sądowym podniosła, iż trudno jest jej powiedzieć, czy użytkowała ten samochód, czy nie. Nie pamięta czy nim jechała. Nie chce obwiniać nikogo, w tym siebie za ten czyn. Wyjaśnienia obwinionej nie przeczą wersji przyjętej przez sąd, zakładają jednak również inne możliwości odnośnie sprawstwa za inkryminowane wykroczenie

(mógł jechać tym samochodem inny pracownik). Twierdzenia te są jednak spekulacjami, jeżeli uwzględni się materiał dowodowy, z którego wynika, że obwiniona była 9 lipca 2013 roku użytkownikiem samochodu służbowego Hyundai. Słusznie uznał sąd rejonowy, iż tak lakoniczne i niepewne wyjaśnienia nie mogły doprowadzić do podważenia wersji wynikającej z oświadczenia pracodawcy i dokumentów wskazujących, iż w dacie zdarzenia tylko ona mogła tym pojazdem kierować. Rzecz w tym, iż wątpliwości lansowane przez obwinioną w żaden sposób nie zostały potwierdzone przez pracodawcę i nie wynikają z dokumentów przez niego dostarczonych. To obowiązkiem obwinionej było wskazanie osoby, która prowadziła ten pojazd w czasie popełnienia wykroczenia, a mogła przedstawić stosowne informacje w czasie, gdy musiała pamiętać okoliczności zajścia i poddać je procesowej weryfikacji. Zaniechała tego, dlatego słusznie sąd I instancji oparł się na dowodach z dokumentów, zwłaszcza iż obwiniona na rozprawie niczego nie była pewna.

Argumentów sądu merytorycznego co do oceny dowodów – pominąć się nie da; ponieważ są racjonalne i zakotwiczone w zasadach doświadczenia życiowego – w pełni zasługują na wiarę.

Apelacja kwestionuje stanowisko sądu z pozycji wyjaśnień obwinionej oraz własnych subiektywnych ocen wymowy przeprowadzonych na rozprawie dowodów, przy wybiórczym i subiektywnym ujęciu ich zakresu, charakteru i treści. Sąd rejonowy przeanalizował wyjaśnienia obwinionej, skonfrontował je z pozostałymi dowodami i trafnie potraktował jej twierdzenia, iż zarzucanego mu czynu nie popełnił, jako przyjętą linię obrony.

Skarżąca w apelacji przedstawiła po raz kolejny swoją wersję zdarzenia. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu. Przy czym jest to aktualne przy zarzucie błędu o charakterze "dowolności". Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, jak zasadnie się wskazuje, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego.

W odniesieniu do pozostałych wywodów apelacji należy podnieść, iż ustawa nowelizująca Kodeks postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz.U. Nr 17, poz. 155) nadała ona m.in. art. 183 § 1 kpk jego aktualne brzmienie, według którego świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie jedynie wtedy, gdy jej udzielenie mogłoby narazić jego lub osobę mu najbliższą „na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe”. Wyeliminowano więc możliwość uchylenia się od odpowiedzi, gdy odpowiedź naraża świadka lub osobę dlań najbliższą tylko na odpowiedzialność za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe.

Gdy omawiane ograniczenie wprowadzano do Kodeksu postępowania karnego w 2003 r. ustawodawcy znane już było przecież także nowe rozwiązanie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z 2001 r., odwołujące się do zmienianego właśnie art. 183 § 1 kpk. Były mu zatem znane też i konsekwencje, jakie ograniczenie wprowadzone do tego przepisu Kodeksu postępowania karnego może mieć m.in. w sprawach o wykroczenia. A trzeba pamiętać, że noweli do Kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r. towarzyszyła, uchwalona w dniu 22 maja 2003 r. (Dz.U. Nr 109, poz. 1031), nowela do Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Dokonała ona ponad czterdziestu zmian w procedurze wykroczeniowej, uwzględniających też modyfikacje wprowadzane w postępowaniu karnym, ale nie zmieniła niczego w treści art. 41 kpw, gdzie tkwi odwołanie m.in. do stosowania art. 183 KPK. Obie te nowelizacje weszły przy tym w życie dnia 1 lipca 2003 r. Przyjęcie zatem, że ustawodawca nie uwzględnił

oddziaływania dokonywanej zmiany na inne procedury byłoby niczym nieuzasadnione i stwarzało niebezpieczeństwo nieliczenia się z wolą ustawodawcy w procesie stosowania oraz interpretowania prawa.

Reasumując, należy przyjąć, że odpowiednie stosowanie - z mocy art. 41 § 1 kpw - w postępowaniu w sprawach o wykroczenia art. 183 § 1 kpk, w jego brzmieniu od dnia 1 lipca 2003 r., nie oznacza, aby osoba przesłuchiwana w charakterze świadka w sprawie o wykroczenie mogła odmówić odpowiedzi na pytanie także wtedy, gdy odpowiedź taka narażałaby osobę jej najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie. Może to uczynić jedynie wówczas, gdy odpowiedź ta mogłaby narazić osobę dla świadka najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. W konsekwencji, także osoba rozpytywana w sposób pozaprocesowy przez uprawniony organ, żądający od niej informacji, którą z mocy przepisu szczególnego ma obowiązek przekazać temu organowi, może odmówić udzielenia odpowiedzi, czyli nie udzielić określonej wiadomości, tylko wówczas, gdy owa odpowiedź (informacja) mogłaby narazić osobę jej najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, a nie za wykroczenie. Ustawodawca dopuszcza zatem możliwość postawienia świadka w sytuacji konfliktowej, tak w postępowaniu karnym, jak i w innym postępowaniu, w którym art. 183 § 1 kpk ma zastosowanie, w tym i w sprawach o wykroczenia. Uznaje jednak, że ze względu na wagę wykroczeń nie jest to konflikt na tyle istotny, aby zasługiwał na potraktowanie takie samo, jak obawa narażenia siebie lub osoby najbliższej na odpowiedzialność za przestępstwo. Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2004-11-30, I KZP 26/04 Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 marca 2014 roku w sprawie P 27/13 nie zanegował konstytucyjności art. 96 § 3 kw. Wskazał, iż właściciel lub posiadacz pojazdu wezwany do wskazania kierującego pojazdem ma de facto pięć możliwości:

- 1.wskazać siebie, jeżeli faktycznie prowadził pojazd;
- 2.předstawić dowód, że nie jest właścicielem ani posiadaczem pojazdu;
- 3.wskazać, kto kierował pojazdem lub używał pojazdu;
- 4.nie wskazać, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania;
5. przedstawić dowód, iż pojazd był użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec.

Tylko w czwartym przypadku, gdy właściciel lub posiadacz nie wskaże, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania, naraża się na odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw.

Obwiniona nie dokonała samodenuncjacji, a z drugiej strony denuncjacji osoby najbliższej lub innej osoby, której powierzyła pojazd do kierowania lub używania; jednocześnie zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na postawienie jej zarzutu dalej idącego niż z art. 96 § 3 kw, a mianowicie niepodporządkowaniu się ograniczeniu prędkości (art. 92a kw). Wobec powyższego zarzuty skarżącego obraży prawa materialnego jawią się jako bezzasadne.

Sąd merytoryczny wyczerpał istniejące możliwości dowodowe, przeprowadził analizę każdego dowodu, tak dowodu uznawanego za niewiarygodny, jak też takiego dowodu, który został przyjęty za podstawę ustaleń faktycznych, oraz dokonał też analizy całokształtu zebranych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu, z dbałością o odzwierciedlenie ich treści i obiektywizm wniosków co do sprawstwa oskarżonych.

Apelacja kwestionuje stanowisko sądu z pozycji wyjaśnień obwinionej oraz własnych subiektywnych ocen wymowy przeprowadzonych na rozprawie dowodów, przy wybiórczym i subiektywnym ujęciu ich zakresu, charakteru i treści.

Podniesione wyżej okoliczności, a także inne wskazane w motywach zaskarżonego wyroku dały jednak sądowi merytorycznemu podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie sprawstwa B. D. za przypisane jej wykroczenie.

Orzeczona w stosunku do obwinionej kara nie nosi cech raczej niewspółmierności i nie wymagała korekty.

Z tych wszystkich względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji; na podstawie przepisów powołanych w wyroku zasądził od obwinionej 50 złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 50 złotych tytułem zwrotu wydatków za postępowanie odwoławcze.